

WSPÓŁPRACA MIĘDZY KOŚCIOŁEM A PAŃSTWEM

I. UWAGI WSTĘPNE

Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* podkreślił potrzebę i znaczenie zdrowej współpracy między Kościołem a państwem¹. Nie sprecyzował on wprawdzie dokładnie, na czym ta współpraca ma polegać i jakie dziedziny obejmować, ale wytyczył jasno granice, których należy przestrzegać, aby miała właściwy wymiar, odpowiedni do celu i zadań obydwu społeczności. W dokumentach soborowych, zwłaszcza w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele, zostały wskazane: cel, któremu ta współpraca ma służyć, podstawy, na których powinna się opierać, oraz pewne wytyczne co do jej zakresu. Szczegółowe formy tej współpracy w ramach ogólnych zasad i wskazań mogą i powinny być zróżnicowane odpowiednio do okoliczności miejsca i czasu.

Współpraca między Kościołem a państwem ma długą i bogatą historię. Jej początki zbiegają się z przyznaniem religii chrześcijańskiej i Kościołowi – po okresie trwających prawie dwa i pół wieku prześladowań – prawa do istnienia w 313 r. w Cesarstwie Rzymskim. Mimo zmieniających się warunków i form, mimo przeszkód, trudności i konfliktów, a także jej kwestionowania czy odrzucania przez niektóre państwa w okresie nowożytnym, współpraca ta, choć w znacznie zmienionej i zróżnicowanej postaci, przetrwała do czasów współczesnych i jest kontynuowana.

Zagadnienie współpracy między Kościołem a państwem było i pozostaje jednym z elementów szerszej i bardziej złożonej problematyki stosunków między tymi dwiema społecznościami. Stosunki te przez wiele stuleci, bo prawie do końca XVIII w., cechowała ścisła więź Kościoła i państwa, niemal ich zespolenie czy unia. Wyrażało się to we współzależności, przeważnie w uzależnieniu jednej społeczności od drugiej. Wiąż ta polegała na ścisłej współpracy, która miała zabezpieczać przed zagrożeniami, przyczyniać się do pomyślnego funkcjonowania i rozwoju obydwu społeczności.

¹ KDK 76.

W praktyce stosunki między Kościołem a państwem układały się różnie. Wielokrotnie dochodziło do konfliktów. W pewnym okresie (w. XII-XIII) przewagę i decydujące znaczenie w układaniu tych stosunków miał Kościół. Przeważnie jednak bardziej uwidaczniała się przewaga państwa nad Kościołem i uzależnienie Kościoła od państwa. Niezmienna wszakże pozostawała koncepcja ścisłego powiązania Kościoła i państwa. Konkretnie trudności i problemy starano się rozwiązywać drogą układów, często formalnych umów dwustronnych, nazywanych konkordatami, w których określano całokształt stosunków bądź poszczególne kwestie sporne. Wzajemne stosunki między Kościołem a państwem były też przedstawiane za pomocą teoretycznych konstrukcji uzasadniających bądź sytuację faktyczną, bądź dążenia jednej ze stron.

Po raz pierwszy ścisłą więź między Kościołem a państwem naruszyła w XVI w. reformacja, która zburzyła jedność Kościoła w Europie Zachodniej. Państwa, których przywódcy opowiedzieli się za ruchem reformatorskim i nowym porządkiem religijnym, zerwały wówczas więź z Kościołem katolickim. Jednakże w państwach, w których władza pozostała w rękach katolików, ścisłe powiązanie z Kościołem utrzymywało się nadal. Co więcej, Kościół w tych państwach, nie bez wpływu nowej sytuacji ukształtowanej w państwach protestanckich, został jeszcze bardziej uzależniony od władzy świeckiej.

Dopiero Wielka Rewolucja Francuska zapoczątkowała w Europie nowy okres w stosunkach Kościoła i państwa. Starano się odtąd oddzielić sprawę religii od spraw świeckich i jednocześnie wyeliminować lub przynajmniej ograniczyć wpływ Kościoła na życie społeczne, a zwłaszcza polityczne w państwie. System rozdziału Kościoła od państwa, który zaczęto stopniowo wprowadzać i realizować, przynajmniej w początkowym okresie nacechowany z reguły wrogim nastawieniem do Kościoła, nie dawał bynajmniej Kościołowi niezależności od władzy świeckiej. Przeciwnie, starał się go podporządkować ustawodawstwu państwowemu, które nakładało liczne ograniczenia na życie religijne i działalność Kościoła.

Nowy układ stosunków państwa z Kościołem, oparty na systemie rozdziału, spotkał się z negatywną oceną i zdecydowanym odrzuceniem ze strony najwyższej władzy kościelnej. Wśród motywów zajęcia przez papieża takiego stanowiska wobec rozdziału Kościoła od państwa znajdowało się niewątpliwie nieprzychylnie na ogół nastawienie władz świeckich do Kościoła i ograniczanie jego swobody, któremu towarzyszyło zarazem propagowanie idei wolności i sekularyzacji życia społecznego. Głównym jednak powodem było przekonanie, że właściwą formą relacji między Kościołem a państwem jest ich wzajemna współpraca w sprawach, które odnoszą się do dobra wiernych i obywateli jednocześnie, przy zachowaniu niezależności państwa i Kościoła w zakresie ich własnych zadań. Za ideał i wzór było uważane państwo

chrześcijańskie, ściśle katolickie, respektujące i urzeczywistniające zasady nauki chrześcijańskiej, którego stosunki z Kościołem powinny się opierać na współpracy i przyjaźni².

Również w kanonistyce, która od połowy XIX w. coraz więcej uwagi poświęcała problematyce stosunków Kościoła z państwem, był szeroko uzasadniany i przez ponad wiek prawie powszechnie przyjmowany pogląd, że państwo, w którym większość stanowią katolicy, powinno mieć charakter państwa katolickiego, tzn. powinno opierać się na zasadach nauki katolickiej i przyznawać Kościołowi katolickiemu, jako reprezentującemu jedynie prawdziwą religię objawioną, szczególną pozycję w życiu publicznym. Wykazano wyższość celu osiąganego przez Kościół w stosunku do celu państwa i z tego tytułu przyznawano Kościołowi w odniesieniu do państwa tzw. władzę pośrednią rozciągającą się na sprawy, które pozostają w relacji do celu ostatecznego. Wypracowano nawet cały system wzajemnych obowiązków Kościoła i państwa³.

W praktyce jednak nie było państw, które by w pełni odpowiadały zasadom przedstawianym w doktrynie kościelnej, a do nielicznych wyjątków należały takie, które w przybliżeniu tylko realizowały w stosunkach z Kościołem zasady uważane za obowiązujące w państwach o ludności w większości katolickiej. W takiej sytuacji Stolica Apostolska starała się zapewnić Kościołowi swobodę działania na mocy konkordatów określających położenie Kościoła, jego uprawnienia oraz zasady współpracy w poszczególnych państwach.

Dopiero jednak w okresie Soboru Watykańskiego II uwidoczniła się wyraźnie dążność do zerwania z koncepcjami, które w praktyce nie odgrywały prawie żadnej roli, i do uwzględnienia w stosunkach między Kościołem a państwem zasad odpowiadających w większej mierze sytuacji faktycznej i rzeczywistym potrzebom. I to realistyczne nastawienie zwyciężyło. Sobór wskazał właściwe podstawy tych stosunków, w których jest miejsce również na współpracę między Kościołem a państwem, ale inaczej pojmowaną i realizowaną.

Zasady przedstawione w dokumentach Soboru Watykańskiego II wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród teologów i kanonistów, stając się przedmiotem szczegółowych analiz i opracowań. Zresztą już przed Soborem wielu autorów odnosiło się krytycznie do tradycyjnej doktryny i próbowało

² Leon XIII. *De civitatum constitutione christiana „Immortale Dei”* z 1885 r. n. 26. Tekst tej encykliki podaje m.in. A. Ottaviani (*Institutiones iuris publici ecclesiastici*. Vol. 2. Ed. 4. Typis Polyglottis Vaticanis 1960 s. 397-415). Z tego wydania korzystano w niniejszym opracowaniu. Stanowisko Kościoła wobec systemu rozdziału przedstawia obszernie A. Białczyk (*Rozdział między Kościołem a państwem w świetle nauki Kościoła katolickiego*. Lublin 1978 – mps w Archiwum KUL – s. 118-229).

³ Zob. np. F. Cappello. *Summa iuris publici ecclesiastici*. Romae 1923 s. 269-331, zwłaszcza 313-323; Ottaviani, jw. s. 133-178.

dać inną interpretację oficjalnych dokumentów Kościoła odnoszących się do jego stosunków z państwem⁴. W posoborowych opracowaniach na temat stosunków między Kościołem a państwem jest przeważnie poruszane także zagadnienie współpracy między tymi społecznościami, ale poświęca się mu stosunkowo niewiele miejsca. W niniejszym opracowaniu zostaną omówione najważniejsze elementy tej współpracy, jak potrzeba i cel, uwarunkowania, zakres i formy.

Trzeba zaznaczyć, że w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele jest używany z reguły termin „wspólnota polityczna” (*communitas politica*) na oznaczenie partnera w stosunkach z Kościołem, podczas gdy dawniej zawsze taki charakter miało tylko państwo (*civitas, status*). Ta zmiana terminologii uwidacznia się zwłaszcza w rozdziale IV części II Konstytucji, poświęconym życiu wspólnoty politycznej (*de vita communitatis politicae*). W rozdziale tym znajduje się nr 76 zatytułowany „Wspólnota polityczna a Kościół” („*Communitas politica et Ecclesia*”), w którym zostały sformułowane zasady stosunku między tymi społecznościami. Zgodnie z tym również w literaturze teologicznej i kanonistycznej mówi się przeważnie o stosunkach między wspólnotą polityczną a Kościołem. Podkreśla się przy tym, że termin „wspólnota polityczna” ma ogólniejsze czy szersze znaczenie niż termin „państwo”. Oznacza on nie tylko państwo, lecz także jednostki terytorialne czy społeczności nie mające suwerenności państwowej, jak kraj, kanton czy stan, pozostające w większej federacji państwowej⁵, a zdaniem niektórych także wspólnoty ponadpaństwowe, międzynarodowe⁶. Jednakże na oznaczanie tych ostatnich Konstytucja duszpasterska o Kościele używa terminów „wspólnota narodów” (*communitas gentium*)⁷ i „wspólnota międzynarodowa” (*communitas internationalis*)⁸.

W dokumentach soborowych występuje również termin „państwo” (*civitas*), przeważnie z przymiotnikiem „ziemskie” (*terrestris* lub *terrena*), niekiedy obok wyrażenia „państwo niebiańskie” (*civitas caelestis*), oznaczającego Kościół. Tak np. Konstytucja duszpasterska o Kościele w nr 40 mówi o wzajemnym przenikaniu się państwa ziemskiego i niebiańskiego (*terrestris et caelestis civitatis compenetratio*), w nr 43 przypomina, że chrześcijanie są

⁴ Zob. J. Privoznik. *Principia status „catholici” et status „laici” in controversiis theologis recentioribus*. Romae 1968.

⁵ Zob. W. Wójcik. *Wytyczne w układaniu stosunków Kościół–Państwo według Vaticanum II*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 26:1975 nr 1 s. 40. Por. J. C. Otero. *Współczesne relacje między Kościołem i Państwem*. Conc 1970 nr 6-10 s. 147; T. Bertone. *Il rapporto giuridico tra Chiesa e comunità politica*. W: *Il diritto nel mistero della Chiesa*. T. 4. Roma 1980 s. 329-330.

⁶ C. Corral. *Relatio Ecclesiae et status in schemate Legis Ecclesiae fundamentalis*. „Periodica” 61:1972 s. 644.

⁷ Tytuł rozdz. V cz. 2 i nr 84.

⁸ Tytuł p. 2 rozdz. V cz. 2 i nr 86, 89.

obywatelami obydwu społeczności (*cives utriusque civitatis*) – Kościoła i państwa. W Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła (nr 12) znajduje się stwierdzenie, iż „Kościół w żadnym wypadku nie chce się wtrącać w rządy ziemskiego państwa (*terrenae civitatis*)”.

W opracowaniu niniejszym używany jest termin „państwo”. Nie oznacza to wszakże ograniczenia się do współpracy wyłącznie między Kościołem a państwem w ścisłym znaczeniu oraz usunięcia z pola widzenia stosunków innych społeczności politycznych z Kościołem.

II. POTRZEBA I CEL WSPÓŁPRACY

Kościół istnieje i pełni swe posłannictwo na ziemi w warunkach ukształtowanych przez podlegające w ciągu wieków rozmaitym przeobrażeniom struktury polityczne i obejmuje ludzi, którzy żyją w ramach tych struktur. Członkowie Kościoła są obywatelami określonych społeczności politycznych. To podwójne związanie tych samych ludzi jednocześnie z Kościołem i określonym państwem sprawia, że obydwie społeczności koniecznie stykają się z sobą, oraz stwarza niejako naturalne warunki ich wzajemnego zbliżenia i potrzebę współpracy.

W okresie utrzymywania się ścisłej więzi między Kościołem a państwem, a więc w ciągu wielu wieków, współpraca między nimi, i to na płaszczyźnie instytucjonalnej, stanowiła nieodłączny element ich wzajemnych stosunków. Nie wymagało to wówczas żadnego uzasadnienia, było czymś oczywistym. Natomiast było nie do przyjęcia lub przynajmniej uchodziło za sytuację nie-normalną, aby ktoś pozostawał pełnoprawnym członkiem jednej społeczności nie zachowując pełnej łączności z drugą. Dopiero gdy związanie państwa z Kościołem zostało zakwestionowane, a następnie w wielu wypadkach odrzucone, zaistniała potrzeba uzasadniania, że relacje między tymi społecznościami powinny opierać się na zgodnym współistnieniu i współdziałaniu.

Takie uzasadnienie znajdujemy przede wszystkim w nauce pap. Leona XIII, który wielokrotnie podejmował kwestię właściwego ułożenia stosunków między Kościołem a państwem. Odrzucając propagowany wówczas coraz powszechniej rozdział między tymi społecznościami, wykazywał potrzebę oparcia ich wzajemnych stosunków na zgodnym współdziałaniu. W późniejszym czasie sprawa ta znajdowała często wyraz w dokumentach Kościoła oraz w kanonistyce. Ostatnie sformułowanie i uzasadnienie współpracy między wspólnotą polityczną a Kościołem dał Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele. Dokument ten mówi o potrzebie „zdrowej współpracy”⁹.

⁹ KDK 76.

Należy podkreślić, że w poglądach na współpracę między Kościołem a państwem oraz w uzasadnianiu jej potrzeby nastąpiło w ostatnich kilkunastu latach znamienne przesunięcie akcentów, gdy chodzi o racje i cele tej współpracy.

Papież Leon XIII w swoich encyklikach dotyczących stosunków między Kościołem a państwem podkreślał przede wszystkim, że ci sami ludzie podlegają jednocześnie władzy kościelnej i władzy świeckiej i mają obowiązki zarówno wobec Kościoła, jak i państwa. Obowiązki te nie mogą być ani utożsamiane, ani przeciwstawiane. Nie może między nimi zachodzić konflikt. Od ich właściwego wypełnienia zależy i pomyślność państwa, i dobro wspólne Kościoła. Na pierwszym miejscu stawia więc Leon XIII dobro wspólne społeczności rozumianej instytucjonalnie. Niejako na dalszym planie pozostaje dobro poszczególnych ludzi, doskonalenie osoby ludzkiej. Ma być ono konsekwencją realizacji dobra wspólnego społeczności. Dla pomyślnego urzeczywistnienia zadań obydwu społeczności – Kościoła i państwa – konieczne jest zgodne współdziałanie obu władz: kościelnej i świeckiej. Wymaga tego porządek ustanowiony przez Boga oraz dobro wspólne społeczności ludzkiej¹⁰.

Współcześnie w dokumentach Kościoła coraz bardziej podkreśla się służebny charakter wszelkiej władzy, zarówno kościelnej jak i świeckiej, wobec dobra wspólnego rozumianego personalistycznie, jako dobro osoby ludzkiej. Dobro wspólne ma charakter osobowy. Polega na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej, na jej doskonaleniu. Ono też nadaje sens istnieniu wszelkiej społeczności¹¹.

Takie ujęcie dobra wspólnego i racji istnienia władzy znajdujemy w nauczaniu pap. Jana XXIII. W encyklice *Mater et Magistra* Jan XXIII stwierdza, że dobro wspólne „obejmuje całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość”¹². Powtarzając to określenie dobra wspólnego w encyklice *Pacem in terris*, tenże papież przypomina, że „wspólne dobro ogółu jest jedyną racją istnienia władz państwowych”, przy czym wyjaśnia, iż „dobro wspólne pozostaje całe i nieskażone tylko wtedy, gdy [...] bierze się w nim pod uwagę dobro osoby”¹³.

¹⁰ Leon XIII na określenie właściwej relacji między Kościołem a państwem używa m.in. następujących wyrażen: *concors actio, concordiae vinculum, consentanea utriusque (potestatis) concordia* (zob. Białczyk, jw. s. 203-208).

¹¹ Zob. H. Krzemiński. *W kierunku posoborowej koncepcji odniesień między Kościołem a państwem*. „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 9:1977 s. 51-54.

¹² Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej „*Mater et Magistra*”. Paris 1963 s. 66.

¹³ Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności „*Pacem in terris*”. Paris 1963 nr 54, 55, 58 s. 50-51.

Potrzebę i znaczenie współpracy w stosunkach między wspólnotą polityczną a Kościołem najlepiej ukazuje Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele. W tym doniosłym dokumencie czytamy: „Obie wspólnoty [wspólnota polityczna i Kościół – P. H.], choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę”¹⁴. W tych sformułowaniach Sobór poucza, że wspólnota polityczna i Kościół pozostają w służbie powołania wszystkich ludzi i skuteczność ich służby zależy od wzajemnej zdrowej współpracy, która ma obejmować nie tylko katolików, lecz wszystkich ludzi. Sobór widzi potrzebę i sens współpracy w obronie fundamentalnych wartości osoby ludzkiej, które powinny być chronione zarówno przez społeczność duchową, jak i doczesną. Punktem spotkania obu społeczności jest więc człowiek, każdy człowiek, na którym powinna się koncentrować wszelka działalność¹⁵.

Konstytucja duszpasterska o Kościele przypomina także, iż „dobro wspólne [...] staje się dziś coraz bardziej powszechne i pociąga za sobą prawa i obowiązki dotyczące całego rodzaju ludzkiego [...]. Równocześnie rośnie świadomość niezwyklej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny”¹⁶. Konstytucja ta uwidacznia ponadto bliskie powiązanie Kościoła ze światem. Kościół „istnieje tu na ziemi złożony z ludzi, którzy będąc członkami ziemskiego państwa, powołani są do utworzenia już w ciągu dziejów ludzkich rodziny dzieci Bożych. Stanowiąc zarazem zrzeszenie dostrzegalne i wspólnotę duchową, kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zacząć i niejako dusza społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą [...]. Dlatego też Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie”¹⁷.

Potrzebę i cel współpracy między Kościołem a państwem stosownie do zasad wytyczonych w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele podkreśla się również powszechnie w posoborowej literaturze teologiczno-kanonistycznej na temat wzajemnych relacji między tymi społecznościami¹⁸. Współpraca ta

¹⁴ KDK 76.

¹⁵ Por. G. Damizia. *I fondamenti teologici dei rapporti tra la Chiesa e la comunità politica nelle prospettive del Concilio Vaticano II*. W: *La Chiesa e comunità politica. Dai concordati alle nuove forme di intesa*. Roma 1979 s. 50, 52-53.

¹⁶ KDK 26.

¹⁷ Tamże 40.

¹⁸ Por. R. Strigl. *Kirche im modernen Staat*. „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 141:1972 s. 148-151; J. Giménez y Martínez de Carvajal. *Principios doctrinales de las relaciones Iglesia-Estado*. „Salmanticensis” 21:1974 s. 340; Wójcik, jw. s. 41, 45; Bertone, jw. s. 345-348, 409.

powinna gwarantować nienaruszalność osoby ludzkiej, zapewniać jej wolność duchową oraz pełną możliwość rozwoju i samourzeczywistnienia¹⁹.

Centralne znaczenie człowieka w działalności Kościoła oraz wszelkich stosunkach społecznych zostało w szczególności wypuklone przez obecnego papieża Jana Pawła II w enc. *Redemptor hominis* z 1979 r. Zawiera ona m.in. następujące stwierdzenia: „Chodzi więc tutaj o człowieka w całej jego prawdzie, w pełnym jego wymiarze [...]. Chodzi o człowieka »każdego« [...]. Troska ta dotyczy człowieka całego [...]. Przedmiotem tej troski jest człowiek w swojej jedynej i niepowtarzalnej rzeczywistości człowieczej [...]. Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem »wspólnotowego«, i zarazem »społecznego« [...] ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa [...]”²⁰. Na temat zaś funkcji państwa czytamy: „Sam podstawowy sens istnienia państwa jako wspólnoty politycznej polega na tym, że całe społeczeństwo, które je tworzy [...], staje się niejako panem i władcą swoich własnych losów [...]. Kościół także uczył, że podstawowym obowiązkiem władzy jest troska o dobro wspólne społeczeństwa [...]”²¹.

III. ZASADY WARUNKUJĄCE WSPÓŁPRACĘ

Współpraca między Kościołem a państwem jest niezbędna. Stanowi istotny środek w pełnieniu służby dla dobra tych, którzy tworzą te społeczności. Od zdrowej, a więc rozwijanej we właściwy sposób, współpracy zależy skuteczność służby dla dobra wszystkich. Aby jednak ta współpraca była odpowiednia do zadań, musi uwzględniać podstawowe zasady, na których powinny się opierać stosunki między Kościołem a państwem. Podkreślając potrzebę właściwego ułożenia tych stosunków, Sobór Watykański II na pierwszym miejscu stawia zasadę niezależności i autonomii wspólnoty politycznej i Kościoła w zakresie zadań, dla których realizacji zostały powołane²².

Ponadto w Deklaracji o wolności religijnej została proklamowana przez Sobór zasada indywidualnej i społecznej wolności człowieka w sprawach religii. Te dwie zasady mają podstawowe znaczenie dla stosunków między Kościołem a państwem. Wytyczą granice, w ramach których może i powinna rozwijać się między nimi współpraca²³. Muszą więc być respektowane

¹⁹ R. Sebott. *Religionsfreiheit und Verhältnis von Kirche und Staat*. Roma 1977 s. 251.

²⁰ *Redemptor hominis*. Typis Polyglottis Vaticanis 1979 (wyd. w jęz. polskim) nr 13, 14 s. 39-41.

²¹ Tamże nr 17 s. 60-61.

²² KDK 76.

²³ Por. Gimeñez y Martinez de Carvajal, jw. s. 349.

przy jej podejmowaniu i prowadzeniu. Zasady te stanowią przedmiot osobnych, szczegółowych rozważań i opracowań. Wydaje się jednak, że również w opracowaniu dotyczącym współpracy między Kościołem a państwem należy przypomnieć najważniejsze dane o zasadach stanowiących jej podstawę i uwarunkowania.

Niezależność Kościoła i państwa jako społeczności najwyższych w zakresie swych celów i zadań podkreślał szczególnie już pap. Leon XIII w licznych dokumentach na temat właściwego ułożenia stosunków między tymi społecznościami. Leon XIII czynił to w sytuacji, kiedy niezależność Kościoła była kwestionowana i podejmowano działania zmierzające do jej ograniczenia i podporządkowania Kościoła państwu. Starał się więc przede wszystkim wykazać i udokumentować niezależność Kościoła. Jednocześnie papież ten pouczał, że ze względu na cel ostateczny, jaki urzeczywistnia Kościół, cel nadrzędny w stosunku do celu realizowanego przez państwo, władzy kościelnej przysługuje pewna wyższość w odniesieniu do wszelkiej władzy ludzkiej, a więc i władzy państwowej. Z tego tytułu Kościół ma prawo i obowiązek zabierania głosu w sprawach podlegających kompetencji państwa, jeśli wymaga tego obrona zasad prawa Bożego, oraz domagania się, by to prawo było uznawane i szanowane przez władzę państwową. W ujęciu Leona XIII niezależność porządku doczesnego, politycznego, nie przedstawiała takiej wartości, jak niezależność Kościoła²⁴.

Chociaż wypowiedzi Leona XIII nie zawierały sformułowań przyznających Kościołowi władzę w stosunku do państwa, to jednak w kanonistyce utrzymywał się niemal powszechnie, częściowo aż do Soboru Watykańskiego II, pogląd – szeroko uzasadniany – że Kościołowi przysługuje tzw. władza pośrednia w odniesieniu do spraw doczesnych, które mają powiązanie z celem ostatecznym²⁵. Niektórzy mówili wprost, że władza świecka w pewnych wypadkach ze względu na dobro religii jest pośrednio podporządkowana władzy kościelnej²⁶.

Oczywiście nie brakło głosów, także ze strony kanonistów, zwłaszcza w ostatnich latach przed Soborem i w czasie jego trwania, które kwestionowały przypisywanie Kościołowi jakiegokolwiek władzy w stosunku do państwa. Podkreślano autonomię porządku doczesnego i świecki charakter państwa nie tylko ze względu na stan faktyczny, ale przede wszystkim z racji zasadniczych²⁷.

²⁴ Zob. Białczyk, jw. s. 184-189, 212-217. Por. L. Musselli. *Chiesa cattolica e comunità politica. Dal declino della teoria della „potestas indirecta” alle nuove impostazioni della canonistica postconciliare*. Padova 1975 s. 8-12.

²⁵ Por. Musselli, jw. s. 18-23.

²⁶ Ottaviani, jw. s. 135-137. Por. M. Diet. *Église et état selon Vatican II*. „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 54:1978 s. 148. Taki układ relacji był odnoszony tylko do tzw. państw katolickich.

Zasada niezależności i autonomii wspólnoty politycznej i Kościoła otrzymała właściwe i jasne sformułowanie dopiero w nauce Soboru Watykańskiego II²⁸. Zasada ta odnosi się do własnego zakresu działania każdej społeczności politycznej i Kościoła. W dziedzinie swoich funkcji i zadań działają one własną powagą, za pomocą właściwych im struktur i środków²⁹. Sobór dał także konkretny wyraz uznaniu niezależności i autonomii państwa stwierdzając, że Kościół nie powoduje się żadną ambicją ziemską³⁰. „W żadnym wypadku nie chce wtrącać się w rządy ziemskiego państwa. Nie żąda dla siebie żadnej innej prerogatywy prócz tej, aby z pomocą Bożą mógł służyć ludziom miłością i wiernym posługiwaniem”³¹.

Stanowisko Soboru Watykańskiego II w kwestii niezależności i autonomii porządku doczesnego znalazło wyraźne potwierdzenie również w późniejszych dokumentach kościelnych. Papież Paweł VI w enc. *Populorum progressio* z 1967 r. oświadcza, że Kościół „nie chce bynajmniej wtrącać się w sprawy polityczne [...]. Ustanowiony po to, by już na tej ziemi budować królestwo Boże, a nie by zdobywać władzę ziemską, Kościół wyraźnie głosi, że te dwie dziedziny są od siebie odrębne”³². Kościół nie zamierza ingerować w sprawy tego świata nawet przez wskazywanie konkretnych rozwiązań. „Nie należy do Kościoła jako wspólnoty religijnej i hierarchicznej – czytamy w dokumencie *De iustitia in mundo*, wydanym przez III Synod Biskupów w 1971 r. – proponować konkretnych rozwiązań w dziedzinie społecznej, ekonomicznej czy politycznej dla realizowania sprawiedliwości w świecie”³³.

W świetle nauki Soboru Watykańskiego II i kościelnych dokumentów posoborowych nie ma żadnych podstaw do podtrzymania poglądu, że Kościołowi przysługuje jakaś władza w stosunku do spraw doczesnych podlegających kompetencji państwa. Tak rozumieją stanowisko Kościoła w kwestii niezależności i autonomii państwa niemal wszyscy współcześni kanoniści zajmujący się problematyką stosunków między tymi społecznościami³⁴.

²⁷ Por. Musselli, jw. s. 40-41. Pius XII mówił w 1958 r. o „zdrowej laickości” państwa (zob. Wójcik, jw. s. 41-42).

²⁸ KDK 76.

²⁹ Por. Musselli, jw. s. 61.

³⁰ KDK 3.

³¹ DM 12.

³² *Encyklika o popieraniu rozwoju ludów „Populorum progressio”*. Paris 1968 s. 74.

³³ PPK V/2 202.

³⁴ Zob. np. Damizia, jw. s. 38-39; Giménez y Martínez de Carvajal, jw. s. 341-345; P. A. D' Avack. *La Chiesa e lo stato nella nuova impostazione conciliare*. W: *La Chiesa dopo il Concilio. Atti del Congresso internazionale di diritto canonico, Roma 14-19 gennaio 1970*. Vol. 1. Milano 1972 s. 364-365; Bertone, jw. s. 339; Musselli, jw. s. 64, 99-103. Władzy Kościoła w stosunku do spraw doczesnych próbują się dopatrywać w dokumentach soborowych: L. Spinelli (*La Chiesa e gli stati alla luce del Concilio Vaticano II*. Modena 1969 s. 72-74), P. Bellini (*Sui caratteri essenziali della potestas indirecta in temporalibus*. W: *La Chiesa*

Kościół od Soboru Watykańskiego II bardziej niż w przeszłości podkreśla też własną niezależność od państwa. Nie pokłada swoich nadziei w przywilejach ofiarowanych mu przez władzę państwową i jest nawet gotów zrzec się praw legalnie nabytych, gdyby się okazało, iż korzystanie z nich podważa szczerść jego świadectwa lub gdyby wymagały tego warunki życia³⁵. Kościół nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, ekonomicznym i społecznym ani z żadną formą kultury³⁶. III Synod Biskupów stwierdził, że przy korzystaniu z dóbr materialnych „nie wolno nigdy dopuścić do sytuacji, w której ewangeliczne świadectwo, jakie Kościół powinien dawać, stawałoby się dwuznaczne”³⁷.

Kościół domaga się również uznania swojej niezależności ze strony państwa. Państwo nie powinno podejmować prób jego podporządkowania. Nie ma prawa ingerować w organizację i działalność Kościoła. Autonomia społeczności politycznej oznacza także niekompetencję państwa w sprawach religijnych³⁸.

Niezależność i autonomia Kościoła i państwa nie wyklucza jednak ich wzajemnego oddziaływania. Całkowite rozgraniczenie działalności i wyeliminowanie oddziaływania w stosunkach Kościoła i państwa jest właściwie niemożliwe³⁹.

Przedstawiając zadania Kościoła w świecie, Konstytucja duszpasterska o Kościele mówi o wzajemnym przenikaniu się państwa ziemskiego i niebiańskiego, stanowiącym tajemnicę dziejów ludzkich⁴⁰. Następnie wskazuje na pomoc, jaką Kościół stara się nieść poszczególnym ludziom, społeczeństwu i aktywności ludzkiej⁴¹, oraz na pomoc, jakiej Kościół doznaje od świata⁴². To są właśnie przejawy wzajemnego przenikania się tych społeczności. W krajach o ludności w przeważającej mierze katolickiej Kościół może wskutek tego wpływać pośrednio także na sprawy polityczne. Wyklucza się jednak kierowanie działalnością wiernych w odniesieniu do spraw doczesnych, w zakresie których są oni niezależni od Kościoła⁴³.

dopo il Concilio s. 163) i G. Saraceni („*Jus publicum ecclesiasticum externum*” e prospettive conciliari. W: Tamże s. 347).

³⁵ KDK 76. Podkreślają to m.in.: Bellini (jw. s. 160), M. Condorelli (*Libertà della Chiesa e laicità dello stato nel recente magistero ecclesiastico*. W: *La Chiesa dopo il Concilio* s. 372) i G. Lajolo. (*Libertà di religione e posizione della Chiesa nel diritto dello stato*. W: *Ius sacrum. Klaus Mörsdorf zum 60. Geburtstag*. Hrsg. A. Scheuermann, G. May. München 1969 s. 768 n.).

³⁶ KDK 43.

³⁷ *De iustitia in mundo*. PPK V/2 206.

³⁸ Giménez y Martínez de Carvajal, jw. s. 341-343; D' Avack, jw. s. 362-363; Strigl, jw. s. 162.

³⁹ Strigl, jw. s. 150.

⁴⁰ KDK 40.

⁴¹ Tamże 41-43.

⁴² Tamże 44.

⁴³ Musselli, jw. s. 109.

Współpraca między Kościołem a państwem może się rozwijać w sposób właściwy tylko w warunkach wolności religijnej. Musi uwzględniać indywidualną i społeczną wolność każdego człowieka w sprawach religijnych, a także wolność samego Kościoła.

Papież Jan XXIII w enc. *Pacem in terris* stwierdził, że do praw człowieka należy m.in. „możność oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami własnego prawego sumienia oraz wyznawania religii prywatnie i publicznie”⁴⁴. Pełniej zasadę wolności religijnej sformułował i przedstawił Sobór Watykański II w specjalnej Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*.

Sobór domaga się, aby wolność religijna była przez wszystkich uznawana i respektowana, również w stosunkach między Kościołem a państwem. Oświadcza on, iż „osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej”. Stwierdza też: „Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowości społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu wedle swego sumienia, prywatnym i publicznym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie.” Stwierdza ponadto, że „prawo do wolności religijnej jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej [...]”⁴⁵.

Kościół dla siebie domaga się wolności z dwojakiego tytułu: „jako autorytet duchowy ustanowiony przez Chrystusa Pana i obowiązany iść na cały świat i głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” oraz „jako społeczność ludzi, którym przysługuje prawo do życia w społeczności według nakazów wiary chrześcijańskiej”⁴⁶. Wolność Kościoła nie utożsamia się z wolnością religijną należną poszczególnym ludziom i wspólnotom wyznaniowym, ale „istnieje zgodność między wolnością Kościoła i ową wolnością religijną, która wszystkim ludziom musi być przyznana jako prawo oraz usankcjonowana w ustroju prawnym”⁴⁷.

Wolność Kościoła uważa Sobór za najważniejszy czynnik sprzyjający jego dobru. Tylko realizacja wolności religijnej zapewnia Kościołowi niezależność niezbędną do pełnienia Boskiego posłannictwa⁴⁸. Wolność Kościoła jest najważniejszym, a właściwie jedynym istotnym postulatem, jaki Kościół obecnie wysuwa wobec władzy świeckiej. Papież Paweł VI w przemówieniu skierowanym do rządzących w 1965 r. powiedział, że Kościół żąda tylko wolności, wolności wierzenia i głoszenia swojej wiary, wolności służenia Bogu, wolności życia i niesienia ludziom posłannictwa życia⁴⁹.

⁴⁴ *Pacem in terris* nr 14 s. 36.

⁴⁵ DWR 2.

⁴⁶ Tamże 13.

⁴⁷ Tamże. Por. Damizia, jw. s. 46; Musselli, jw. s. 72-73.

⁴⁸ DWR 13.

⁴⁹ AAS 58:1966 s. 10-11. Por. Damizia, jw. s. 60.

Wolność Kościoła jest zasadą fundamentalną w stosunkach między nim a wszelką wspólnotą polityczną, jest podstawowym warunkiem ich współdziałania czy współpracy⁵⁰. Kościół domaga się wolności nie jako przywileju, ale jako należnego mu prawa⁵¹. Dobitnie to wyraził pap. Jan Paweł II w enc. *Redemptor hominis*. Apelując o uszanowanie prawa religii i Kościoła powiedział: „Nie prosimy tu o żaden przywilej, ale o uszanowanie elementarnego prawa. Urzeczywistnianie tego prawa jest jednym z podstawowych sprawdzianów prawdziwego postępu człowieka w każdym ustroju, społeczeństwie, systemie czy środowisku”⁵². Odmawianie prawa swobodnego wyznawania religii zadaje gwałt osobie i porządkowi ustanowionemu przez Boga⁵³.

Prawnie zasada wolności religijnej jest niemal powszechnie uznawana, ale w praktyce oznacza niekiedy wolność od religii, ograniczenie działalności Kościołów czy wyznań oraz dyskryminację ludzi wierzących⁵⁴. Uznając wolność religijną, państwo powinno się powstrzymać od popierania lub ograniczania religii czy określonego wyznania środkami politycznymi⁵⁵.

Kościół nie wymaga, aby państwo miało charakter religijny⁵⁶. Państwo powinno uznawać prawo do wolności religijnej, szanować je, popierać, nie stawiać ograniczeń w tym zakresie. Pożądana jest neutralność państwa, która jednak nie oznacza obojętności czy negatywnego nastawienia⁵⁷. Możliwe do przyjęcia jest nawet szczególne, czyli uprzywilejowane uznanie Kościoła katolickiego czy innej wspólnoty religijnej ze strony państwa, pod warunkiem jednak zagwarantowania prawa do wolności innym wyznanom⁵⁸. Kościół wszakże musi zachować czujność, aby w zamian za przywileje nie zrezygnował z wolności⁵⁹.

IV. PRZEDMIOT WSPÓLPRACY

Konstytucja duszpasterska o Kościele tylko w sposób ogólny określa przedmiot współpracy między wspólnotą polityczną a Kościołem, stwierdza-

⁵⁰ Por. M. Condorelli. *Concordati e libertà della Chiesa*. IDE 28:1968 s. 277; Damizia, jw. s. 46; Musselli, jw. s. 69; Bertone, jw. s. 397-399.

⁵¹ Condorelli. *Concordati e libertà* s. 270.

⁵² *Redemptor hominis* n. 17.

⁵³ DWR 3.

⁵⁴ *Redemptor hominis* n. 17 s. 63. Por. A. Hollerbach, K. Forster, H. Maier. *Zum Verhältnis von Staat und Kirche*. Karlsruhe 1976 s. 47.

⁵⁵ Hollerbach, Forster, Maier, jw. s. 33.

⁵⁶ Damizia, jw. s. 48.

⁵⁷ Diet, jw. s. 158-159.

⁵⁸ J. Martin. *El estado catolico en el contexto de la libertad religiosa*. W: *La Chiesa dopo il Concilio* s. 913, 916-917; Musselli, jw. s. 78-79.

⁵⁹ Por. Sebott, jw. s. 251-253.

jąc, że pozostają one w służbie osobowego i społecznego powołania tych samych ludzi i że tym skuteczniej będą pełnić tę służbę, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę⁶⁰. Nie podaje natomiast, jakich dziedzin ta współpraca ma dotyczyć i na czym ma polegać⁶¹.

Pewne wytyczne na ten temat znajdują się w sformułowaniach mówiących o pełnieniu tej służby przez Kościół i wspólnotę polityczną z różnego tytułu oraz o potrzebie uwzględniania przy współpracy okoliczności miejsca i czasu⁶². Sobór przyjmuje więc zróżnicowanie współpracy stosownie do konkretnych warunków i potrzeb. W dokumentach soborowych znajdujemy ponadto pouczenia i wyjaśnienia, jakie zadania mają być wypełniane przez Kościół i wspólnotę polityczną w służbie człowieka. Wydaje się, że właśnie realizacji tych zadań ma w szczególności dotyczyć współdziałanie i współpraca Kościoła i państwa.

Konstytucja duszpasterska o Kościele stwierdza, że Kościół przyczynia się do tego, aby „w granicach narodu i między narodami szerzej krzewiła się sprawiedliwość i miłość”⁶³. Każda ze społeczności ma w pełnieniu służby człowiekowi posługiwać się własnymi środkami.

Z dokumentów soborowych wynika, że współpraca między Kościołem a wspólnotą polityczną nie może polegać na tym, aby obie społeczności nawzajem sobie służyły i pomagały; przynajmniej nie to stanowi jej istotę. Kościół i państwo nie mają wobec siebie bezpośrednich obowiązków, pozostają w służbie ludzi. To człowiek i społeczeństwo mają korzystać z ich pomocy i działalności pełnionej w granicach własnych kompetencji. Ani Kościół nie jest uprawniony do działalności w zakresie politycznym, ani państwo nie jest upoważnione do ingerowania w sprawy religijne lub kierowania życiem religijnym⁶⁴. Współpraca Kościoła z państwem nie oznacza kompromisu lub solidaryzowania się z władzą. Nie może służyć jednej tylko grupie czy niektórym ludziom⁶⁵.

W dokumentach soborowych znajdują się pewne wskazania, które ułatwiają znalezienie właściwego rozwiązania w konkretnych warunkach miejsca i czasu⁶⁶.

Najogólniejszą i zarazem podstawową dziedzinę współpracy między Kościołem a państwem stanowi dobro osoby ludzkiej i jej prawa⁶⁷. Obie społeczności mają nieść pomoc osobie ludzkiej. Mają działać na rzecz zapewnienia

⁶⁰ KDK 76.

⁶¹ Diet, jw. s. 156.

⁶² KDK 76.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Giménez y Martínez de Carvajal, jw. s. 349.

⁶⁵ Musselli, jw. s. 68.

⁶⁶ L. M. de Bernardis. *Influenza delle nuove forme d'intesa tra autorità ecclesiastica e autorità civile sulla teoria giuridica dei concordati*. W: *La Chiesa dopo il Concilio* s. 74-75.

⁶⁷ Sebott, jw. s. 242-244; Bertone, jw. s. 348.

i ochrony fundamentalnych wartości osoby ludzkiej. Służba człowiekowi i społeczeństwu to główny i zasadniczy przedmiot współpracy Kościoła i państwa⁶⁸.

Konstytucja duszpasterska o Kościele, powołując się na encyklikę Jana XXIII *Mater et Magistra*, stwierdza, że „osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swojej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego”⁶⁹. Zawsze więc muszą być uwzględniane wartości osobowe i prawa ludzkie⁷⁰.

Troska o przestrzeganie praw i obowiązków osoby ludzkiej stanowi istotny składnik dobra wspólnego, na które składa się ogół warunków życia społecznego ułatwiających ludziom osiągnięcie własnej doskonałości⁷¹. Do stwarzania takich warunków są zobowiązane zarówno państwo, jak i Kościół, i dlatego ich współpraca w urzeczywistnianiu tego dobra jest nie tylko pożyteczna, ale i niezbędna. Zmierzać ku temu mają przede wszystkim we własnym zakresie, spełniając swoje zadania. Chodzi o takie stosunki między obydwiema społecznościami i takie ich działania, aby ludzie bez konfliktów sumienia mogli się rozwijać i realizować swoje powołanie⁷².

Na pierwszym miejscu należy stawiać potrzeby, na które ma odpowiadać Kościół i państwo we własnym zakresie kompetencji⁷³. Człowiekowi trzeba udostępnić wszystko, czego potrzebuje do życia prawdziwie ludzkiego⁷⁴. Kościół ofiaruje szczerą współpracę całej ludzkości dla zaprowadzenia braterstwa wszystkich ludzi⁷⁵, stara się nieść pomoc poszczególnym ludziom i społeczeństwom⁷⁶. Taką pomocą ma służyć również państwo⁷⁷. Istnieje ono ze względu na dobro wspólne. W nim znajduje swoje uzasadnienie i sens⁷⁸.

Szczególnym zadaniem zarówno Kościoła, jak i państwa w ramach troski o dobro wspólne jest urzeczywistnianie sprawiedliwości. Obydwie społeczności uzupełniają się wzajemnie w tej dziedzinie⁷⁹. Zostało to podkreślone szczególnie w dokumencie III Synodu Biskupów o sprawiedliwości w świecie:

⁶⁸ Damizia, jw. s. 50-51; Musselli, jw. s. 83-84.

⁶⁹ KDK 25.

⁷⁰ J. Königsmann. „Vollkommene Gesellschaft” oder „Religionsfreiheit” als Zentralbegriff über das Verhältnis von Kirche und Staat. „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht” 19:1968 s. 246.

⁷¹ DWR 6; KDK 26, 74. Taką definicję dobra wspólnego podaje Jan XXIII w encyklikach *Mater et Magistra* (s. 66) i *Pacem in terris* (s. 51).

⁷² Diet, jw. s. 159; Lajolo, jw. s. 808.

⁷³ E. Colagiovanni. *I congressi dell'Associazione canonistica nel quadro dell'aggiornamento del diritto*. W: *La Chiesa dopo il Concilio* s. 17.

⁷⁴ KDK 26.

⁷⁵ Tamże 3. Por. Musselli, jw. s. 60.

⁷⁶ KDK 41-43.

⁷⁷ Diet, jw. s. 150-151.

⁷⁸ KDK 74.

⁷⁹ Damizia, jw. s. 52-53; Bertone, jw. s. 409-410.

„Kościół ma prawo, a nawet obowiązek głosić sprawiedliwość na płaszczyźnie społecznej, narodowej i międzynarodowej oraz piętnować sytuacje niesprawiedliwości, jeśli wymagają tego podstawowe prawa człowieka i jego zbawienie”⁸⁰. Poszczególne państwa i organizacje międzynarodowe przez swoje działania powinny tę sprawiedliwość urzeczywistniać.

Kościół ponadto współdziała na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej na rzecz pokoju, braterstwa i współpracy między ludźmi⁸¹, na rzecz postępu społecznego i kulturalnego oraz dobrobytu⁸².

Podstawowym elementem dobra wspólnego jest również wolność religijna⁸³. Państwo powinno zapewnić i zagwarantować wolność religijną wszystkim obywatelom, powinno okazywać szacunek dla życia religijnego, popierać jego rozwój. Troska o respektowanie prawa do wolności religijnej należy także do Kościoła⁸⁴. Dlatego współpraca między Kościołem a państwem w tej dziedzinie jest szczególnie pożądana, zwłaszcza że poszczególne państwa przyznają wolność religijną w różnym stopniu, niekiedy dość ograniczonym. Współdziałanie ma się przyczyniać do właściwego rozumienia wolności religijnej, do przyznania jej wszystkim ludziom, do rozładowania ewentualnych konfliktów i napięć⁸⁵.

Współpraca w tym względzie może wyrażać się także w dążeniu do stworzenia systemu zapewniającego Kościołowi pełnienie misji przy poszanowaniu wolności religijnej wszystkich ludzi i wspólnot⁸⁶. Uznając wolność religijną, Kościół i państwo służą ludzkiej społeczności.

Przedmiotem współpracy może być pełne uznanie praw i instytucji Kościoła, zapewnienie mu pełnej wolności działania⁸⁷.

Istnieją wreszcie sprawy – dawniej nazywano je sprawami mieszanymi – których właściwym uregulowaniem są szczególnie zainteresowane Kościół i państwo, np. dobro małżeństwa, rodziny, właściwe wychowanie w ramach szkoły, środki masowego przekazu. Jeśli nawet w tych dziedzinach niemożliwe jest osiągnięcie pełnej zgodności poglądów czy działań, to jednak obie społeczności powinny czynić wszystko, co służy dobru tych samych ludzi⁸⁸.

⁸⁰ *De iustitia in mundo*. PPK V/2 201.

⁸¹ KDK 77, 89; DA 14; Paweł VI. *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*. PPK II/1 297.

⁸² DB 19. Por. Musselli, jw. s. 86-87.

⁸³ Damizia, jw. s. 47.

⁸⁴ DWR 6. Por. Damizia, jw. s. 48-49; Musselli, jw. s. 81-82, 121.

⁸⁵ Hollerbach, Forster, Maier, jw. s. 52; J. Maldonado. *Nuevas relaciones enter el ordenamiento juridico de la Iglesia y otros ordenamientos juridicos*. W: *La Chiesa dopo il Concilio* s. 407-408; Sebott, jw. s. 246-250.

⁸⁶ Giménez y Martinez de Carvajal, jw. s. 349.

⁸⁷ Lajolo, jw. s. 777.

⁸⁸ Tamże s. 777-778.

V. SPOSÓB I FORMY WSPÓŁPRACY

Do Soboru Watykańskiego II współpracę między Kościołem a państwem prowadzano do form oficjalnych. Dość powszechnie, zwłaszcza od XIX w., uważano, że najbardziej odpowiednie i korzystne jest określenie stosunków między Kościołem a państwem w formie aktu prawnego, konkordatu, którego treść była ustalana w drodze dwustronnych pertraktacji i przyjęta przez najwyższe władze obu społeczności za obowiązującą. Akt taki zapewniał z reguły wzajemne uznanie i zgodne współżycie i współdziałanie Kościoła i państwa. Poprawnej realizacji określeń prawnych i przyjaznemu współdziałaniu miały służyć oficjalne stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a władzami państwowymi.

Za taką formą stosunków, jako najbardziej odpowiednią, opowiadali się również niektórzy uczestnicy Soboru Watykańskiego II. Stanowisko to nie znalazło jednak ogólnego uznania na Soborze. Nie opowiedział się on za żadnym ze stosowanych rozwiązań czy systemów w relacjach między Kościołem a państwem ani nie sformułował ogólnej teorii mającej obowiązywać powszechnie, uznając tym samym, że nie ma idealnej formuły, która mogłaby być bez trudności realizowana w stosunkach między Kościołem a państwem⁸⁹.

Współpraca może rozwijać się zarówno w państwie o charakterze wyznaniowym, jak i wyznaniowo neutralnym⁹⁰. Może być realizowana także w systemie rozdziału Kościoła od państwa, o ile nie jest w nim stosowana dyskryminacja religii i ludzi wyznających religię⁹¹.

Sobór zalecając zdrową współpracę między wspólnotą polityczną a Kościołem wskazał, że przy jej realizacji powinny być uwzględniane okoliczności miejsca i czasu⁹². Wynika stąd, że ta współpraca może się rozwijać w różnych systemach. Ważniejsze od formuł ogólnych, prawnych jest stałe dążenie do uwzględniania konkretnych danych i potrzeb⁹³. Współcześnie podkreśla się, że relacje oficjalne nie są jedyne ani najważniejsze. Zarówno zakres, jak i formy stosunków oraz współpracy mają być dostosowane do konkretnych okoliczności⁹⁴. Jeśli respektowane są prawa człowieka łącznie z wolnością religijną, nie muszą istnieć czy też być zawierane formalne układy między Kościołem a państwem. Wystarczy wówczas działanie obu społeczności na rzecz dobra wspólnego. Państwo może ewentualnie zagwarantować te prawa własnymi aktami prawnymi⁹⁵.

⁸⁹ Por. Damizia, jw. s. 54; Lajolo, jw. s. 804.

⁹⁰ Strigl, jw. s. 152-156.

⁹¹ Diet, jw. s. 160; Lajolo, jw. s. 811-812.

⁹² KDK 76.

⁹³ Saraceni, jw. s. 346-347; Strigl, jw. s. 148.

⁹⁴ Corral, jw. s. 641.

Kościół, według Konstytucji duszpasterskiej o Kościele, „z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym”⁹⁶.

W dokumentach Soboru Watykańskiego II znajduje się wiele wskazań, w jaki sposób Kościół może i powinien się przyczyniać do dobra wspólnego ludzkiej społeczności w zakresie doczesnym. Postannictwo Kościoła ma charakter religijny, z tego jednak tytułu wypływają także „zadanie, światło i siły, które służą mogą założeniu i utwierdzeniu wspólnoty ludzkiej według prawa Bożego”⁹⁷.

Wkład Kościoła na rzecz dobra wspólnego, a zatem i dla wspólnoty politycznej, wyraża się przede wszystkim w jego zaangażowaniu się w sprawy człowieka, w kształtowanie postaw i sumień wiernych, będących obywatelami państwa. Kościół daje wizję człowieka i ludzkości, wychowuje do sprawiedliwości⁹⁸.

W Dekrecie o apostołstwie świeckich Sobór przypomina: „Chrystusowe dzieło odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd postannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych”⁹⁹. Dalej zaś stwierdza: „Zadaniem całego Kościoła jest pracować nad tym, aby ludzi uczynić zdolnymi do należytego kształtowania całego porządku rzeczy doczesnych i skierowania go przez Chrystusa do Boga. Obowiązkiem pasterzy jest wyłożyć jasno zasady dotyczące celu stworzenia i używania rzeczy doczesnych, oddać do dyspozycji pomoce moralne i duchowe w tym celu, by odnowić w Chrystusie porządek spraw doczesnych”¹⁰⁰. III Synod Biskupów w dokumencie o sprawiedliwości w świecie wyjaśnia, że „misja [Kościoła – P. H.] niesie z sobą obronę i popieranie godności i podstawowych praw osoby ludzkiej”¹⁰¹.

Zadanie Kościoła w stosunku do porządku doczesnego powinno być wypełniane głównie przez świeckich, którzy łączą Kościół i wspólnotę polityczną, są jak gdyby pomostem pomiędzy porządkiem religijnym i politycznym¹⁰². To katolicy świeccy, kierując się nauką Kościoła, mają ożywiać du-

⁹⁵ B. Gangoiti Elorriaga. *Nuevas perspectivas del Vaticano II sobre los derechos de la mayoria y de las minorias religiosas para futuros concordatos*. W: *La Chiesa dopo il Concilio* s. 726.

⁹⁶ KDK 76.

⁹⁷ Tamże 42.

⁹⁸ Por. D'Avack, jw. s. 352-366; Bertone, jw. s. 409-410.

⁹⁹ DA 5.

¹⁰⁰ Tamże 7. Por. Strigl, jw. s. 163-169.

¹⁰¹ *De iustitia in mundo*. PPK V/2 202.

¹⁰² Damizia, jw. s. 41-43; Musselli, jw. s. 84.

chem ewangelicznym instytucje doczesne, wpływać na życie społeczne¹⁰³. „Członkowie Kościoła, jako członkowie społeczności cywilnej, mają takie samo jak i inni obywatele prawo i obowiązek troszczyć się o dobro wspólne [...]. Winni oddziaływać na świat jak zaczyn w życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym, kulturalnym, politycznym”¹⁰⁴.

Kościół okazuje wiernym w realizowaniu tych zadań pomoc, przedstawiając zasady porządku moralnego, które powinny być przestrzegane także w porządku doczesnym¹⁰⁵, i upominając „chrześcijan, obywateli obydwu społeczności, aby przykładali się do wiernego wypełniania swych obowiązków ziemskich”¹⁰⁶.

Zdrowa współpraca Kościoła i państwa może rozwijać się również na płaszczyźnie instytucjonalnej w różnych formach wzajemnych stosunków między tymi społecznościami. Nie jest to wprawdzie konieczne, ale może być wskazane i pożyteczne dla złagodzenia trudności, usunięcia przeszkód i nieporozumień między nimi¹⁰⁷. Na pewno Kościół i państwo nie powinny się ignorować na płaszczyźnie instytucjonalnej. Pozostając w służbie tych samych ludzi, powinny koordynować swe działania¹⁰⁸.

Sobór Watykański nie opowiedział się za jakimś określonym systemem stosunków czy formą współpracy między Kościołem a państwem¹⁰⁹. Zawsze jednak musi być zapewniona wolność religijna i nie może to osłabiać niezależności Kościoła i autentyczności jego świadectwa¹¹⁰.

Kościół jest gotów prowadzić dialog z różnymi strukturami – państwowymi, ponadpaństwowymi, czyli międzynarodowymi, oraz wewnątrzpaństwowymi, i to nie tylko na szczycie, tzn. na poziomie władzy najwyższej, ale i na poziomie Kościoła lokalnego¹¹¹.

Utrzymywanie kontaktów i stosunków z rządami cywilnymi należy w zasadzie do Stolicy Apostolskiej, ściślej – Sekretariatu Stanu i Rady do Spraw Publicznych¹¹². Szczegółowe normy w tej kwestii podaje motu proprio Pawła VI z 1969 r. o funkcjach legatów papieskich *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*. Dokument ten przypomina, że Kościół i państwo „działają na korzyść dobra wspólnego podmiotu, mianowicie człowieka, powołanego przez Boga do osiągnięcia wiecznego zbawienia, a umieszczonego na ziemi”. Stąd Kościół

¹⁰³ DA 11, 13, 14.

¹⁰⁴ *De iustitia in mundo*. PPK V/2 202.

¹⁰⁵ Giménez y Martínez de Carvajal, jw. s. 345-348; Musselli, jw. s. 61-62.
¹⁰⁶ KDK 43.

¹⁰⁷ Otero, jw. s. 151 n.

¹⁰⁸ Damizia, jw. s. 44; Musselli, jw. s. 126; Bertone, jw. s. 412.

¹⁰⁹ Bertone, jw. s. 427.

¹¹⁰ Damizia, jw. s. 46, 54-56; Musselli, jw. s. 133; Bertone, jw. s. 427.

¹¹¹ Bertone, jw. s. 411.

¹¹² Paweł VI. Konstytucja apostolska *Regimini Ecclesiae universae*. PPK II/1 nr 21, 28 s. 33, 35.

i państwo zajmują się niekiedy tymi samymi problemami i „dla osiągnięcia dobra czy to pojedynczych osób, czy też społeczności ludzkiej powinny prowadzić dialog i dążyć do zgodności, aby obustronne stosunki układały się, rozwijały oraz umacniały we współpracy i wzajemnym powiązaniu”, oraz unikać i rozwiązywać rozbieżności, jakie ewentualnie mogą powstawać. Mają to czynić w tym celu, aby została spełniona wielka nadzieja na pokój między narodami, spokój poszczególnych państw oraz powszechny postęp¹¹³. Wspólny dialog dotyczący swobodnej działalności Kościoła „pozwała jednocześnie rządzącym państwami zorientować się w pokojowych i pożytecznych zadaniach Kościoła oraz sprawia, że dla osiągnięcia wspólnego dobra społeczności może być wykorzystana owa niezwyklej wartości pomoc, jaką zafiarowuje Kościół przez swoje moce duchowe, swoją organizację i instytucje”¹¹⁴.

Dialog z władzami cywilnymi utrzymują w szczególności sposób legaci papiescy, którzy m.in. mają troszczyć się o „sprawy dotyczące pokoju, postępu, zgodnej współpracy narodów w tym celu, aby wzrastało dobro duchowe, moralne i ekonomiczne całej rodziny ludzkiej”¹¹⁵. Przyczynia się też do tego obecność przedstawicieli Stolicy Apostolskiej w organizacjach międzynarodowych¹¹⁶.

Dużą rolę do spełnienia w tym zakresie mają również biskupi diecezjalni. „Bezsprzecznie, zabiegając około duchowej opieki nad swoją trzodą, święci pasterze działają w rzeczy samej również na korzyść postępu społecznego i kulturalnego oraz dobrobytu, okazując w tym celu czynną współpracę z władzami państwowymi w ramach swego obowiązku i jak na biskupów przystało oraz nakłaniając do uległości wobec słusznych praw i do szacunku dla prawnie ustanowionej władzy”¹¹⁷. Wyklucza się tylko taką współpracę, która mogłaby osłabiać niezależność Kościoła¹¹⁸.

Konkretna forma stosunków między Kościołem a państwem zależy w dużej mierze od władzy cywilnej¹¹⁹. Kościół nie wysuwa tu szczególnych postulatów, nie wypowiada się przeciw żadnemu systemowi stosunków, jeżeli zapewnia on wolność. Sytuacją nienaturalną byłoby tylko nieuznawanie życia religijnego oraz ewentualne jego ograniczanie lub prześladowanie¹²⁰. Współpraca może być realizowana zarówno w systemie konkordatowym, jak i w systemie rozdziału Kościoła od państwa¹²¹.

¹¹³ PPK II/1 295-296.

¹¹⁴ Tamże 296.

¹¹⁵ *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*. PPK II/1 301-302. Por. de Bernardis, jw. s. 74-76; Bertone, jw. s. 415-416.

¹¹⁶ KDK 89. Por. Damizia, jw. s. 59.

¹¹⁷ DB 19.

¹¹⁸ Lajolo, jw. s. 770-771; Musselli, jw. s. 69, 147-148.

¹¹⁹ Lajolo, jw. s. 809-810.

¹²⁰ Otero, jw. s. 141-142.

Kościół zadowolona się ogólnym uznaniem na zasadzie wolności religijnej, ale nie wyklucza uznania szczególnego, przyznającego Kościołowi pozycję specjalną przy zagwarantowaniu wszystkim wolności religijnej¹²².

Nie można jednak państwu odmawiać prawa uznania religii oficjalnej, choć nie można też tego wymagać¹²³. Kościół nalega jedynie, aby władze świeckie nie ingerowały w jego sprawy i zrzekły się nabytych dawniej uprawnień w stosunku do niego¹²⁴.

Kościół nie jest przeciwny różnego rodzaju porozumieniom i układom, w tym także konkordatam. Nie uważa ich ani za najlepsze rozwiązanie, ani za niewłaściwe. W wielu wypadkach mogą być pożyteczne, mogą pomagać we właściwym ułożeniu stosunków i współpracy, dając prawną gwarancję niezależności i wolności Kościoła¹²⁵.

Zasada współpracy w stosunkach między Kościołem a państwem nie upoważnia jednak do przyznania wyłączności lub pierwszeństwa jednemu typowi relacji¹²⁶. Stosunki te powinny się kształtować odpowiednio do konkretnych warunków i potrzeb, czyli stosownie do okoliczności miejsca i czasu.

,DIE ZUSAMMENARBEIT VON KIRCHE UND STAAT

Zusammenfassung

Die Beziehungen zwischen Kirche und Staat beinhalten das Problem der Zusammenarbeit dieser beiden Institutionen. Der Beginn dieser Zusammenarbeit hängt mit der Anerkennung des Existenzrechts der christlichen Religion und der Kirche im Römischen Reich zusammen. Dieses Problem ist von da an bis auf den heutigen Tag aktuell geblieben. Das Zweite Vatikanische Konzil betonte in der Pastoralkonstitution über die Kirche in der Welt von heute (*Gaudium et spes*) die Notwendigkeit und Bedeutung einer gesunden Zusammenarbeit von Kirche und Staat und steckt die Grenzen ab, die im Interesse einer dem Ziel und den Aufgaben beider Institutionen entsprechenden Zusammenarbeit zu beachten sind.

In diesem Artikel werden folgende Angelegenheiten behandelt: 1. Notwendigkeit und Ziel der Zusammenarbeit; 2. Prinzipien und Bedingungen der Zusammenarbeit; 3. Gegenstand der Zusammenarbeit; 4. Art und Formen der Zusammenarbeit. Als Quellengrundlage der Abhandlung dienen die Dokumente des Zweiten Vatikanischen Konzils. Der Autor beruft sich auch mehrfach auf die ältere Lehre der Kirche sowie auf die tatsächlichen Beziehungen zwischen Kirche und Staat.

1. Die Notwendigkeit der Zusammenarbeit ergibt sich aus der Tatsache, daß die Kirche unter Bedingungen existiert und wirkt, die durch die politischen Strukturen gestaltet werden,

¹²¹ Diet, jw. s. 146; Damizia, jw. s. 54-56.

¹²² DWR 6. Por. Otero, jw. s. 149; Lajolo, jw. s. 771-773; Bertone, jw. s. 427.

¹²³ Lajolo, jw. s. 774-775.

¹²⁴ DB 20.

¹²⁵ Condorelli. *Concordati e libertà* s. 285-286; Damizia, jw. s. 57; Musselli, jw. s. 134.

¹²⁶ Musselli, jw. s. 139.

sowie die unter diesen Bedingungen lebenden Menschen umfaßt. Daher spricht das Zweite Vatikanische Konzil im Einklang mit der von der Kirche früher verkündeten Lehre von der Notwendigkeit einer „gesunden Zusammenarbeit“ von politischer Gemeinschaft und Kirche. Diese Zusammenarbeit soll der Verwirklichung der Berufung aller Menschen dienen. Das Konzil sieht die Notwendigkeit und den Sinn der Zusammenarbeit in der Verteidigung der Grundwerte der menschlichen Person. Die Zusammenarbeit soll die Unantastbarkeit der menschlichen Person garantieren, ihr geistige Freiheit gewährleisten sowie ihre Entfaltung und Selbstverwirklichung in vollem Ausmaß ermöglichen.

2. Die Zusammenarbeit muß gewisse Grundprinzipien berücksichtigen, auf die sich die Beziehungen zwischen Kirche und Staat stützen. An erster Stelle nennt das Zweite Vatikanische Konzil das Prinzip der Unabhängigkeit und Autonomie von politischer Gemeinschaft und Kirche im Bereich der Aufgaben, zu deren Realisierung sie berufen sind. Das zweite Prinzip ist das Prinzip der individuellen und gesellschaftlichen Freiheit des Menschen in religiösen Dingen.

3. Der Gegenstand der Zusammenarbeit von Kirche und Staat wird vom Zweiten Vatikanischen Konzil nur allgemein bestimmt. Sie soll der persönlichen und gesellschaftlichen Berufung der gleichen Menschen dienen. Sie beruht jedoch nicht darauf, daß beide Institutionen sich gegenseitig dienen und helfen sollen.

4. Das Zweite Vatikanische Konzil formuliert keine allgemeine Theorie der Beziehungen zwischen Kirche und Staat und gab auch keine unter allen Bedingungen verpflichtenden Lösungen. Bei der Realisierung der Zusammenarbeit von Kirche und Staat müssen die konkreten Umstände von Ort und Zeit berücksichtigt werden. Die Zusammenarbeit kann sowohl in einem Konkordatssystem als auch im System der Trennung von Kirche und Staat verwirklicht werden. Die konkrete Form der Beziehungen zwischen Kirche und Staat hängt in beträchtlichem Maße von der Staatsmacht ab.